



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki  
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO **CENA 3 kop.**

### CENA PRENUMERATY

za miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	— 3.—
Kwartalnie	— 1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 88, telefon № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rekwizyty bez zastrzeżenia nie zwracają się.  
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

### CENA OGŁOSZENIA:

za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.  
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
Nadesłane za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia dobrane po 3 kop. za wyraz.

### W zakładzie naukowym

## Marji Hantower,

ul. Mikotajewska, dom Sławety,

od 10 do 1 i od 4 do 6 1/2  
wieczorem. 705—1  
Lekcje rozpoczną się 6-go września.

### Reprezentantem

Dziennika Częstochowskiego na So-

wowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest

### p. Wacław Badurski

Sosnowiec, hotel „Warszawski”.

### Na sezon szkolny.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

## A. Zmigroda

w Będzinie,

zatrudniona została we wszelkie książki naukowe.  
Kupującemu nie mniej jak za Rb. 2 towaru.  
Wydawanie w najlepsze kajety i bruljony  
z własnej fabryki

całe 30, 40 i 50 kop. za tuzin kajetów z bi-  
dą do stramentu.

Kupującemu nie mniej jak za Rb. 2 towaru.  
Wydawanie w najlepsze kajety i bruljony  
z własnej fabryki

### Sosnowiec.

## Księgarnia K. Rowińskiej

przy ulicy GŁÓWNEJ,

FOLECA:

Na sezon szkolny podręczniki do wszyst-  
kich szkół Zagłębia pomoce naukowe,  
przybory szkolne gatunki najlepsze ceny  
umiarkowane.

Pp. Nauczycielom wydaje podręczniki  
do przejżenia, przy nabywaniu zwykle u-  
stępstwa.

!!!Tuzin dobrych kajetów 48 kop.!!!

Wydawnictwo B. Wocalewskiego na skła-  
dzie głównym. 677—12-1

### Kalendarzyk.

D. 4 Września.

Wawrzyńca.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

Włodzisława.  
Włodzisława.

się za Sasów jeść, pić i popuszczać pasa. drze-  
mała siodko na łonie Ojczyzny miłej, myślała  
tylko o swoich interesach i nie chciała myśleć  
i pracować dla sprawy narodowej. Miasta do-  
szły już dawno do zupełnego upadku. Zmar-  
niały kwitnące niegdyś rzemiosła i przemysł,  
ograniczony został rozległy handel kupców pol-  
skich. Lud wiejski ugiął się pod brzemie-  
niem poddaństwa i pańszczyzny.

Straszny, ponury obraz przedstawiła w  
one czasy ziemia polska.

W takie czasy przybył do ziemi rodzin-  
nej ks. Staszic i objął miejsce nauczyciela w  
domu kanclerza Andrzeja Zamoyskiego. Patrząc  
na smutny stan kraju, bolał i cierpiał on wiel-  
ce, a chcąc dopomóc Ojczyźnie, pochwylił za  
pióro, by piśmami poruszyć, obudzić śpiące serca  
rodaków. Wkrótce też ks. Staszic wydał swe  
największe dzieło pod tytułem: „Uwagi nad  
życiem Jana Zamoyskiego”. „Wielki narodził  
mówi w tem dziele ks. Staszic, dopokądże w  
tej nieczystości trwać będzie! Czyliż tak gi-  
nąć myślisz, aby nie więcej po tobie nie zo-  
stało, tylko miesiawa. W dziejach rodzaju lu-  
dzkiego jeszcze tylko nie dostaje dziejów u-  
padku wielkiego i nikczemnego ludu, który  
bez ratowania zginął. Czyliż to ohydne miej-  
sce Polacy zastąpią? Nawołując tak gorące-  
mi słowy do ratowania ojczyzny, ks. Staszic  
mówi dalej, jak ją ratować, co robić należy,  
żeby Polska była mocną, silną, potężną i bo-  
gatą.

Przedwzrostkiem trzeba stworzyć dobre  
szkoły, bo „zawsze takie rzezcypopolite będą,  
jakie ich młodzieży chowanie”. Dobra szkoła  
powinna wykształcić duszę, umysł i ciało. Dla  
wykształcenia umysłu powinny być wykładane  
w szkole pożyteczne nauki, a przedwzrostkiem  
w szkole powinno dziecko poznać własny kraj,  
przeszłość swego narodu, jego historję i jego  
stan obecny, jego siły i zasoby. Duszę ma wy-  
kształcić dziecku religia i nauka moralna.  
Z tej nauki moralnej powinno się dziecko dowie-  
dzieć o swoich obowiązkach względem Ojczyzny  
i narodu. Nauka moralna ma uczyć, że pierw-  
szym obowiązkiem człowieka jest pracować dla  
dobra kraju, że wszyscy obywatele są równi  
pomiędzy sobą, że każdy obywatel powinien  
być posłusznym prawom i woli narodu. Ciało  
zaś należy kształcić za pomocą nauczania  
sztuki wojennej, bo każdy dobry obywatel  
kraju powinien być rycerzem i żołnierzem.  
Takie szkoły powinny być powszechne i każdy,  
czy biedny, czy bogaty, powinien się w nich  
uczyć.

Dalej trzeba zmieniać prawa, według któ-  
rych jest urządzone państwo polskie. Jedną  
z największych przyczyn upadku Polski była  
obieralność królów polskich, ponieważ podczas  
wyborów zachodziły ciągle kłótnie, nieporozu-  
mienia i przekupstwa. Należy więc zaniechać  
wybierania królów, a ustanowić taki porządek,  
żeby syn po ojcu dziedzicznie wstępował na  
tron królewski. Na sejmach prawo wtedy tyl-  
ko mogło być uchwalone, gdy zgodzili się na  
nie wszyscy posłowie. Skutkiem tego sejmy  
nic nie mogły zrobić, bo jeden głupi albo zły  
poseł, wrzasnąwszy „nie pozwalam”, mógł ze-  
pseć i wstrząsnąć całą pracą sejmową. Do zapro-  
wadzenia ład i porządku w obradach sejmow-  
nych trzeba znieść zżubne „nie pozwalam”  
(veto), znieść jednomyslnie, postanawiając, że  
uchwały mają zapadać większością głosów.

Sądy nie były wówczas zadawalniające,  
bo sędziły zbyt powoli. Sądy, według zdania  
ks. Staszica, powinny być tak urządzone, żeby  
sędziły szybko i sprawiedliwie. Powinny być  
również tylko jeden równy dla wszystkich sąd,  
jak dla szlachcica tak i dla chłopca.

Podatki powinny być powiększone i spra-  
wiedliwie rozłożone nie tylko na chłopów i miesz-  
czan, ale także i na szlachtę. Dla obrony gran-  
nic kraju, dla zapewnienia bezpieczeństwa Rzecz-  
ypopolitej trzeba powiększyć znacznie ilość  
wojska, bo „żaden naród bronić się nie może,  
jeżeli błąd się nie umie”.

Chcąc podnieść dobrobyt i bogactwo kra-  
ju, trzeba otoczyć baczną opieką przemysł i  
handel, nadać sprawiedliwe prawa mieszcz-  
anom i dopuścić do sejmów posłów od miast.  
Przedwzrostkiem zaś należy poprawić położe-  
nie ludu wiejskiego. Ks. Staszic nie ostre-  
mił słowa piętnując szlachtę za bezprawia i u-  
cisk ludu wiejskiego i domaga się zniesienia  
poddaństwa, zmiany pańszczyzny na czynsz,  
zakładania parafialnych szkół ludowych.

Ale i te wszystkie zmiany nie przydadzą  
się na wiele, jeżeli w narodzie polskim nie  
będzie zgody i jedności wzajemnej, bo tylko  
jedność może nam dać siły do pomyslenia  
walki.

Takie rady dawał ks. Staszic dla napra-  
wy Rzeczypospolitej, a że pisał on szczerze i  
gorąco, a tak presto, że każdy mógł łatwo  
zrozumieć, więc te jego rady snadnie trafiały  
do umysłów i serc czytelników. O piśmich  
ks. Staszica wiele mówiono i pisano; przyczy-  
niły się też one niemało do przekonania szla-  
chty o potrzebie zmian w urządzeniu państwa  
polskiego. Jeżeli w 1791 roku posłowie nasi  
na sejmie w Warszawie uchwalili wiekopomną  
Konstytucję Trzeciego Maja, to niemała w tem  
zasługa ks. Stanisława Staszica, który zapomo-  
cą swych dzieł przekonał szlachtę o potrzebie  
takiej konstytucji.

Po rozbiórce kraju przebywał ksiądz Sta-  
szic na wsi i dopiero w roku 1801 przyjechał  
do Warszawy, gdzie zaczął gorliwie pracować  
w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Ogieździ-  
czywszy po ojcu duży majątek i pomnożywszy  
go jeszcze własną pracą i oszczędnością, ks.  
Staszic mógł robić znaczne ofiary na cele pu-  
bliczne. Kupił więc i oddał na własność To-  
warzystwa piękny dom (obecnie gimnazjum I),  
swoją własną ogromną księgozbiór, wydawał z  
własnych funduszy prace Towarzystwa.

Ks. Staszic, pragnąc poznać dokładnie  
ziemię polską, robił częste podróże po kraju,  
a szczególnie badał góry Karpackie i ich oko-  
lice. Dawnymi czasy dobywano na południu  
w Polsce pożyteczne i drogie kruszce,  
ale później górnictwo upadło, kopalnie zostały  
pozamykane. Staszic postanowił odkryć na  
nowo te bogactwa, jakie w swem łonie kryje  
ziemia polska, postanowił stworzyć przemysł  
górnictwa i zapewnić w ten sposób krajowi no-  
we źródło bogactwa. Chcąc to osiągnąć, nie  
szedł też przy pracy i pieniędzy na poszukiwa-  
nia, które wkrótce miały wydać tak piękne  
owoce.

Oceniając wielką wiedzę i głęboki umysł  
ks. Staszica, rząd Ks. Warszawskiego mianował  
go członkiem Komisji edukacyjnej, a w r. 1808  
wybrano go na prezesa Towarzystwa Przyja-  
ciół Nauk.

Jako członek Komisji edukacyjnej, odpo-  
wiadającej dzisiejszemu ministerstwu oświaty,  
a później za czasów Królestwa Polskiego jako  
członek Komisji oświecenia, Staszic przez dłu-  
gie lata pracował nad urządzeniem szkolnictwa  
polskiego i położył na tem polu niespożyte za-  
siłki. Dzięki jego staraniom i pracy założono  
znaczną ilość szkół elementarnych, wydziało-  
wych i wojewódzkich, założono szkołę wyższą  
dla kształcenia rolników i inżynierów, doprowa-  
dzono do kwitnącego stanu uniwersytet war-  
szawski, tę najwyżej na owe czasy uczelnię  
polską, on się przyczynił wreszcie do założenia

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowlach kościółów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa woba-  
dzące, od najwzrostkiem do najwzrostkiem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-  
nych prima materjałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmuje  
się wykonywać roboty w miasteczkach najbliższych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gony przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamienniar-  
ski i Proszowski w Częstochowie,  
Aleja III dom własny.

630

szkoły muzycznej. Niemordowany w pracy ks. Staszcie osobliście objędział te szkoły, dozorował nauczycieli, dawał im rady, wskazówki, zachęcał gorącymi słowami młodzież do pracy i nauki dla dobra kraju i Ojczyzny, czułwł na tem, żeby szkoły wychowywały dobrych i rozumnych obywateli-Polaków.

Gdy w roku 1815 utworzono Królestwo-Polskie, ks. Staszcie został mianowany dyrektorem Komisji dla przemysłu i kunsztowni nad tem stanowisku rozpoczął wielką pracę nad podniesieniem dobrobytu i bogactwa krajowego. Za jego wpływem powstały liczne fabryki, rękodzielnie i liczne zakłady górnicze, bo nad rozwojem górnictwa głównie truduł się Staszcie. Pragnąc, żeby młodzież kształciła się w naukach przemysłowych, założył on w Warszawie szkołę budowy dróg i mostów, a w Kielcach komisję i szkołę górnictwa. Staszcie otworzył kopalnię miedzi, założył hutę dla wytopiania żelaza i cynku, usiłował okryć zatopione kopalnie w Okruszu, urządził fabrykę wyrobów marmurowych w Czechnicach.

Kochając szczerze lud polski, pragnąc gorąco poprawy jego losu, Staszcie już wtedy myślał nad polepszeniem dołi robotnika. W tym celu wyjednał na prawa uwalniającego od służby wojskowej pracowników górniczych, a ze składek robotników pracujących w górniczwie utworzył fundusz emerytalny dla wydawania zapomóg starym i niezdolnym górnikom i ich rodzinom.

Posiadając znaczny majątek, Staszcie nabył dobra Hrubieszowskie w guberni lubelskiej i postanowił urządzić je tak, żeby mogło służyć za wzór dla całej Polski. W tym celu w wiosłian zamieszkałych w tych dobrach, utworzył Hrubieszowskie Towarzystwo relniczne i oddał im na własność całą swoją ziemię, a nad Towarzystwem ustanowił dziejeicznego wójta.

Założył własnym kosztem w Warszawie szkołę dla nauki głuchoniemych. Przy tych wszystkich pracach ks. Staszcie nie zaniedbywał pióra i napisał wiele ciekawych i uczynnych ksiąg.

Pochodząc z mieszczańskiego stanu, doszedł on, służąc wernie krajowi i Ojczyźnie, do wielkich godności i zaszczytów, i w roku 1826 zakończył swój pracowity żywot, oddając cały swój ogromny majątek na dobroczynne i pożyteczne urządzenia, a w szczególności na szpital Dzieciątka Jezus, na budowę domu zarobkowego, na przysłek dla głuchoniemych, szkołę w Hrubieszowie i wiele innych.

Umart ten wielki patriota w wieku sędziwym, spoczął jego zwłoki w cieniu białych brzoź przy kościele na Bielanach, ale pamięć o nim przez długie lata będzie żyła pomiędzy nami.

Dzieła, jakie stworzył ks. Staszcie, nie przetrwały do nas w swym świetnym, pierwotnym stanie.

Dawny gmach Towarzystwa Przyjaciół Nauk — zamieniono na gimnazjum. Bogate księgozbiory Towarzystwa przyjaciół nauk zostały przeniesione do Petersburga.

Towarzystwo Hrubieszowskie znajduje się obecnie w upadku i zaniedbaniu.

## NOWINY.

### SOKÓŁ ZAWIESZONY.

Agencja petersburska telegrafuje nam:

„Z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatora zawieszona została na czas stanu wojennego działalność Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we wszystkich miejscowościach kraju.“

### Częstochowa.

W sferach duchowieństwa krąży pogłoska, że na jedną z katedr biskupich w Królestwie upatrzonym już kandydatem jest ks. Karol Marx, kanonik honorowy, sędzia-suragat konsystorza wrocławskiego.

Echa uroczystości. Na ręce O. Euzebjusza Rejmanna, generała OO. Paulinów polacy, przebijający na kuracji w Sobotach nadesłali telegram treści następującej: „Polacy-goście w Sobotach przesyłają swój hołd w dniu pierwszego święta Matki Boskiej Częstochowskiej“. Adres z podpisami ma nadejść pocztą.“

Kompanje. Onegdaj i wczoraj przybyło na Jasną Górę kompanje z następujących parafij: Lisków, pow. tureckiego, 550 osób, z własną orkiestrą, dziewczętami w bieli i w uroczystym pochodzie, z ks. Stanisławem Kielem na czele.

Babuszewo, pow. płońskiego, 712 osób, pod przewodnictwem ks. L. Bonkowskiego w towarzystwie ks. Bauera i ks. Borysowicza.

Borowo, pow. radomskiego, 600 osób, pod przewodnictwem ks. Adama Buchowskiego w towarzystwie ks. Wacława Garwolińskiego.

Otrzymali pozwolenie władz tutejszych na przyjazd do Królestwa następujący duchowni z Galicji: misjonarz, o. Jakob Gilwapaulin; misjonarze oo. franciszkanie: Micael Wawrzko-wicz, Alojzy Karwacki, Wincenty Ruzel i Feliks Bogaczyk, misjonarz zakonny o. Kajetan Sikorski; wszyscy na przeciąg dwóch miesięcy.

Takież pozwolenie na przyjazd do rodziny otrzymał ks. Jan Siemiński z Zakopanego.

Sekcja antyalkoholiczna. W sobotę d. 1 września b. r. odbyło się w lokalu Tow. higienicznego posiedzenie członków Sekcji antyalkoholicznej częst. oddz. warsz. Tow. hyg. Na posiedzeniu spora liczba osób złożyła pisemne przyrzeczenie nieużywaniu w przyszłości trunków alkoholowych. Każdy członek Sekcji otrzymuje bezpłatnie książeczkę wydaną nakładem częstoch. Tow. lekarskiego, napisaną przez dr. Brzezińskiego z Zawiercia „O trunkach czyli napojach wysokokalorycznych.“

Na posiedzeniu uchwalono projekt regulaminu Sekcji i projekt ten został już przesłany do zatwierdzenia p. piotrkowskiemu gubernatorowi. Członkiem sekcji antyalkoholicznej może być każdy członek częstochow. oddziału warsz. Tow. hyg. opłacający trzy ruble rocznie, jednorazowo lub miesięcznymi ratami po 25 kop.

Każdy członek Sekcji, będzie miał prawo bezpłatnego wejścia na wszystkie odczyty, urządzane przez częstoch. Oddz. a nadmienić należy, że odczytów tych na jesień b. r. i na wiosnę przyszłego roku przygotowanych jest przeszło 50, z następujących gałęzi wiedzy: astronomii, geologii, zoologii, biologii ogólnej, embriologii, fizjologii, anatomii, fizyki, historii, kultury, socjologii, higieny, dydaktyki, pedagogiki etc.

O ile liczba członków Sekcji antyalkoholicznej będzie dość znaczna, wszystkie odczyty będą powtarzane — specjalnie dla członków Sekcji.

Za przenoszenie patronów rewolwerowych przez granicę został skazany drogą administracyjną na dwa tygodnie aresztu Andrzej Trzepliszur, mieszkaniec wsi Herby, gm. Węglowice.

Z braku dozoru. 4-letni Mojsie Pejsak wyszedł z chederu na podwórze i zbliżył się do studni, przy której zaczął się bawić trybami. W owej chwili ktoś, nie widząc małego, zaczął obracać kolo. Tryby zmiądzły chłopcu palce u lewej ręki.

Strajk. Wczoraj po południu zastrajkowali garsoni w sukieni p. Jackowskiego, z powodu tego, że jeden z nich został wydalony.

Keinerzy tutejsi złożyli przynajmniej żądania natury etycznie-ekonomicznej, pod groźbą strajku, w razie nieporozumienia się do d. 6 bm.

W szeregu 15 żądań są następujące: Zniesienie wszelkiej liberji, numerów i fartuchów; nie traktowanie ich przez „ty“ lub używanie wyrazów „dwójka“, „trójka“ itd.

Zniesienie wszelkich datków od gości, a natomiast placenie procentu od targu, a to w cukierniach i restauracjach pierwszo-i drugorzędnych 20 proc., a w trzeciorzędnych 10 proc.

Zniesienie kaucji i całodienne życie.

Z fabryk. Z powodu wzmianki w numerze niedzielnym o strajku w jednym z oddziałów fabryki „Częstochowianka“, otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Strajk właściwie wynikał z czwartek, ale nie w całej fabryce, tylko na jednym oddziale, tak zwanej „preparacji“ i został zakończony w sobotę. Przed dwoma tygodniami cała fabryka, zarówno stara, jak nowa, otrzymała podwyżkę w stosunku 5 proc. Administracja przy tej sposobności stawiła warunek, aby delegacja robotników dała gwarancję, że przez rok czasu robotnicy nie będą stawiali żądań ekonomicznych, na co delegacja zgodzić się nie mogła. Dała przecież słowo, że będzie się starała, aby strajków oddziałowych nie było, gdyż robotnicy sami przysięgli do wniosku, że takie strajki są dla ogółu robotników w danej fabryce szkodliwe; gdy jeden bowiem oddział strajkuje, inne z nim związane, muszą stać. „Preparacja“ stanęła bez porozumienia się z delegacją, która wobec

tego usunęła się od pośrednictwa. Petożenie było dość krytyczne, gdyż administracja, powołując się na umowę z delegacją, o podwyżce słyszeć nie chciała. dopiero przedstawiciele wdałi się w rzecz i przyrzekli, iż wykażą, że robotnikom z „reparacji“ można dać podwyżkę 15 proc., wobec czego robotnicy do pracy przystąpili. Jak do nas piszą, istotnie w „preparacji“ mieli stosunkowo mniej niż w innych oddziałach. Zaznaczć trzeba, że delegacja robotników w „Częstochowiance“ po porozumieniu się z ogółem zapewniła że wszelkie żądania ekonomiczne najpierw sama będzie rozważała, a następnie, o ile uzna je za słuszne, będzie starała się uzyskać zadośćuczynienie bez strajku aż do ostateczności.

Upadłość Ad. Bergmana. W maju r. b. sąd piotrkowski ogłosił upadłość firmy bankierskiej „Adam Bergman“, posiadającej kantor główny w Sosnowcu i filie w Będzinie i Częstochowie, w osobach wdowy, p. Franciszki Bergmanowej i p. Bronisława Bergmana. Ażkolwiek od tej chwili upłynęły 4 miesiące, dotychczas jednak bilans interesów nie jest sporządzony, wobec ogromnego nawалу prac.

Pięciu buchalterów pracuje w Częstochowie, dokąd zwieziono książki z Będzina i Sosnowca, nad rzeczoną bilansem; będzie on jednak gotów dopiero za parę miesięcy. Przybliżony bilans kuratora masy opiewa 1,100,000 r. w aktywach i 2,650,000 w pasywach. Kłosa pozycy jednak w aktywach na znaczną sumę, przedstawia się bardzo problematycznie, a niektóre mogą wprost być nieliczone, ale że wymienieni dłużnicy firmy już zbankrutowali.

Obecnie fundusze masy w gotówce wynoszą ni mniej, ni więcej, tylko 388 rub. 59 k. gdy miesięczne wydatki masy przenoszą te sumę. Początkowo p. Bergmanowa i p. Br. Bergman postanowili oddać w wzięcia za dług, decyzyj tej jednak nie wykonano, z powodu nieobecności ich w Królestwie.

W czwartek, na mocy prośby obrońcy p. B. i zgody wierzycieli, sąd piotrkowski wydał im głęby na 5 miesięcy. Obecnie p. Bergman wniosł do sądu podanie z żądaniem podzielenia upadłości na dwie: Sosnowicko-Będzińską i Częstochowską; ze względu na to, że z Sosnowcem i Będzinem petent nie ma nic wspólnego, a Częstochowa stanowi samodzielną jednostkę handlową, niezależną od centrali. Po za tem p. B. wniosł drugie podanie do sądu z prośbą o wyjaśnienie, czy uważany jest za upadłego osobiste, czy tylko jako właściciel firmy „Ad. Bergman“ w Częstochowie.

Obie te kwestje miały być w piątek zdecydowane w sądzie okręgowym w Piotrkowie, ze względu jednak na złożenie przez obrońcę wierzycieli firmy „H. Wawelberg“ kontradycyów, które były nieznanne sądowni i obrońcy p. Bergmana, sąd sprawę odroczył.

Zabłąkana. Wczoraj po poł. wyszła z trojgiem dzieci innych, udając się na Ostatni Grosz, 4-letnia Stasia Wysokińska, córka Romana Wysokińskiego, robotnika z Rakowa i zaginęła. Towarzystwo jej powróciło do domu, nie umiejąc objaśnić, gdzie się Stasia podzła. Ojciec prosi, aby go zawiadomić o miejscu zabłąkania dziewczynki.

Wielki pożar. W sobotę o godz. 3 po południu pożar zniszczył 7 zagrod w wsi Łobodno gm. Miedźno.

- Spalili się zagrody:
- 1) Spadkobierców Marcina Szczypiora.
  - 2) Jakóba Soltysiaka.
  - 3) Marcina Szczypiora.
  - 4) Jacentego Słedziomy.
  - 5) Józefa Cierpiąta.
  - 6) Maksymjana Pabisa i
  - 7) Jakóba Pomykały.

Zabudowania ich ubezpieczone były na ogólną sumę około 4,000 rb., ale wartość ich wynosi około 12,000 rb., nadto w nieasekurywanych ruchomościach i zbożu obliczają straty na sumę blisko 8,000 rb., czyli pożar wyrządził szkody na sumę około 20,000 rb.

Jak na wieś, jest to strata olbrzymia. Według przypuszczenia, pożar wynika z podpalenia, a podejrzewany jest o to 11-letni chłopiec.

### Zawiercie.

Bandytyzm. Piszą do nas: Niema dnia, aby na drogach w okolicy Zawiercia, Siewicza i Kromolowa nie dokonano jakiego rabunku. Dopszeza się tego banda, złożona z 7-miu drabów, uzbrojonych w rewolwery i strzelby. D. 25 z. m. od mieszczań z Pilicy, powracających z Zawiercia wymuszono 300 rubli i silnik ich pobito. D. 27 z. m. pod osadą Kromolów zrabowano pewnemu handlarzowi 81 rb. D. 28 z. m. na kilku kupców, powracających z pi-

marku w Siewierzu do Piłicy, napadli bandyci i pod grozą śmierci zrabowali im 200 rb.  
**Zbrojny napad.** W nocy z soboty na niedzielę kilkunastu drabów napadło w Żarkach na dom Józefa Kupisza. Napadnięty zaczął się bronić, wówczas rabusie dali kilka strzałów z rewolwerów. Kupisza w pachwinę, a jego żonę... w udo. Napastników odpedziła Kupiszevi wyjął kulę lekarz w Żarkach. Żonę zaś jego odwieziono do szpitala w Częstochowie.

**Napad na mieszkanie księdza.** Onegdaj o godz. 11-ej w nocy do mieszkania ks. Zaparkowskiego w Koziegłóvkach zaczęło się dobijać około 10 ludzi. Po zachowaniu się ich, ks. Z. domyślił się, że ma do czynienia z bandytami, więc zaczął strzelać. Napastnicy uciekli, lecz odpowiedzieli również strzałami.

**Złamanie nogi.** Franciszek Typel, 51 lat, robotnik kolei w. w. idąc do domu w Myszkowie wpadł do dołu tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Typla przywieziono do szpitala w Częstochowie.

### Dąbrowa.

**Macierz szkolna.** Otrzymałaś następujące zawiadomienie:

W dniu 9-ym września r. 1906 o godz. 2-iej po południu odbył się w sali Resursy Dąbrowskiej zebranie ogólne kółka T-wa polskiej Macierzy szkolnej w Dąbrowie Górniczej. Uprząsła się ogół mieszkańców o zapisywanie się w poczet członków T.P.M.S. oraz uzyskanie odpowiednich kart wstępu, gdyż tylko te dają prawo uczestniczenia w zebraniu ogólnem. Zapisy przyjmują: w Dąbrowie—Księgarnia W-ego K. Sosznieskiego, drukarnia W-ego A. Świąckie-go, sklep Słowacki „Nadzieja” na Redenie i sklep Związku robotczego na Redenie. W Zagrodzie—sklep Stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja” i sklep Związku robotczego.

### Sosnowiec.

**Oświetlenie gazowe.** Sosnowiec będzie oświetlony gazem. Plany i kosztorys rada miejska przyjęła i odesłała już do piotrkowskiego rządu gubernalnego. Skoro tylko nastąpi zatwierdzenie tych planów, magistrat przystąpi niezwłocznie do robót.

**Sprawozdanie z ogólnego zebrania żydowskiego Tow. dobroczynności.** odbytego d. 28 z. m. umieszcimy w numerze jutrzejszym.

**Związek spomocy handlowej.** Tutejsi kupcy detaliczni wyzyskiwani są ogromnie przez hurtowników, wobec czego między detalistami powstała myśl utworzenia związku, któryby zabezpieczał ich od uciekln kapitalistów. W rozwinęciu myśli powyższej zwołane zostało posiedzenie kupców. Posiedzenie zagał p. Wł. Sinyozynski z Sielca, a na przewodniczącego zaproszono p. Janusa; trzymając w pióro był p. Wierzbicki, asesorem zaś pp. Sinyozynski i Skowron. Wyłożony potrzebę wyzolenia się z rąk hurtowników, od których dotychczas zależny jest każdy kupiec—detalista, a którzy to hurtownicy za pośrednictwem swoje pobierają zbyt wysoki procent, tak że to jest z grubą szkodą dla detalistów, przewodniczący dodał pod głosowanie wniosek założenia udziałowego składu hurtownego, na co ogólnie wyrażono zgodę. Jeden z kupców zaprojektował, aby na założenie składu złożyć po 100 rb. na udział. Ostatecznie kwestja została w ten sposób zdecydowana, aby opracowana została ustawa, do czego powołano komisję, która zwoła następnie posiedzenie, aby nadać sprawie bieg dalszy. Do komisji wybrano: pp. Pietraszńskiego, Skowrona, Wójcika, Roszkowskiego, Kubisa, Rybińskiego, Krypzkowskiego i Zajacę. Zapisy na kandydatów do związku przyjmują: pp. Rybiński (Stary Sosnowiec, Ciasna), Zajac (ul. Mikołajewska), Stefan Moiski (Rektyfikacja, Modrzejska), Krypzkowski (ul. Policyjna), Skowron (ul. Starosnowiecka).

**Na promytnictwie** przylapała onegdaj na dworcu kolejowym straż celna dwóch niestychy oficjalistów drogi żelaznej. Mieli oni przy sobie 40 funtów jedwabiu. Obu pod silną eskortą odprowadzono do aresztu miejskiego.

**Protest.** Pisaliśmy już, że grono kupców-żydów zaprotestowało przeciwko uchwałom co do godzin, w jakich mają być zamknięte sklepy w Sosnowcu. Aby protest swój potwierdzić, onegdaj w godzinach południowych mieli oni sklepy pootwierane, co temu większą uwagę zwróciło, że zazwyczaj o tej porze w niedziele mają sklepy zamknięte.

**W celu ostrzeżenia** p. Jan Prokop, pucier z remizy w Granicy pisze do nas: „D. 2 września jechałem z Granicy do Zabkowie. Na tej stacji jakiś młody człowiek, lat 21—24, wzrostu średniego, który podczas jazdy mówił mi, że pracuje w kopalni Kazimierz, podszedł do mnie i oświadczył, że kasjer niema z rubla wy-

dać, więc prosi, abym mu rubla zmienił. Mialem tylko dwie monety po 50 k., wziąłem rubla, uderzyłem nim o posadzkę na peronie, miał dźwięk, więc dałem owemu młodzienowi swoje pieniądze, a jego rubla, zdawało mi się, że schowałem do portmonetki. Kiedy pociąg odszedł, zająrałem, a rubla niema. Naprawdę przetrzasłem kieszenie—rubel uciekł, choć nóg nie miał, a był przyznany na przewóz rzeczy. Przykróść mi swoim złodziejstwem ów oszust sprawił wielką, bo jestem przecież biedny robotnik i cały dzień na rubla w pocie czoła przy parowozach muszę pracować. Dałem sobie słowo, że już nikomu, choćby sprawiedliwemu nie będę wygadzał, a tych kilka słów proszę zamieścić, ku przestrożce innych!”

### Z różnych stron.

**Warszawa.** Niedziela obfitowała w iloczne rewizje uliczne, które zaczęły się od godz. 6 po południu.

O tej godzinie wyloty niektórych ulic w środku miasta zamknęła pechota, formując się w oddziały z policjantami na czele.

Miedzy innymi wojsko zagroziło następujące ulice: Krucza i Alci Jerozolimskich, Marszałkowska przy dworcu wiedeńskim, Aleje Jerozolimskie rog Nowego Świata, Plac Teatralny, oraz niektóre wyloty dzielnic zamieszkałych przez ludność żydowską.

Na rogu Alci Jerozolimskiej odbywała się rewizja bardzo szczegółowa. Zatrzymywano wszystkie tramwaje, dające z Alci na Nowy Świat, wszystkie dorożki, rewidowano bezwzględnie mężczyzn i kobiety.

Zauważyć należy, że żołnierze rewidujący byli bez broni; po przeszukaniu kieszeni przechodnia (zdejmwano również nakrycia z głów) żołnierze odsyłali go do policjanta celem okazania legitymacji.

Rewizje trwały do późnego wieczora, dając w rezultacie pokazną liczbę aresztowanych, wynoszącą około tysiąca osób, które rozesiano bądź do cyrkulów, bądź do więzienia w Mokotowie.

## Telegramy.

**PETERHOF** 3 TAP. O godz. 10 wieczór wyjechała z granic siostra Jej Cesarskiej Mości księżna Wiktorja Batenberska. Odprowadzili ją na dworzec Jego Cesarska Mość i Jej Cesarska Mość Aleksandra Teoderówna.

**PETERSBURG** 3 TAP. Z rozporządzenia gradenczasnikaz powodu coraz częstych rabunków, na ulicach Petersburga dyżurować będą wszyscy klasowi urzędnicy policji.

Sledstwo wykryło, że Larionowa, w celu dokonania zamachu na życie Mina z początku przejechała do Petersburga, gdzie przebyła dwa dni, poczem zamieszkała na stałe. Celem sprawdzenia tożsamości osoby wezwano paru agentów z Moskwy. Podczas zamachu miała przy sobie bombę wielkiej siły, a nie stalową powłokę bomby, jak donosiły dzienniki.

**PETERSBURG** 3 TAP. Wczoraj wieczorem podczas przewożenia kurjera rady ministrów, zbiegł nagle wiozący go zazwyczaj dorożkarz, przyczem zabrał z sobą dwie teki z bardzo ważnymi dokumentami i pakunkami doręczonymi pod adresami ministrów. Nazwisko dorożkarza jest znane, ale dotychczas jeszcze nie został wykryty.

**PETERSBURG** 3 TAP. Jak się okazało dorożkarz, który odjechał wczoraj z tekami kurjera rady ministrów, dokonał tego pod wpływem upicia się. Papiery znaleziono w należytym porządku.

**WARSZAWA**, 3. TAP. Skutkiem rewizji miasto o godz. 8-ej wieczorem zamiera, handel upada.

**BIAŁYSTOK**, 3 TAP. Z rozporządzenia naczelnika kraju utworzona została ekspedycja dla zbadań powiatów pod względem etnograficznym, celem wprowadzenia do szkół indowych polskiego języka wykładowego.

**REWEL**, 3 TAP. Otwarta zostaje szkoła wyszogrodzka, którą zamknięto przed 14 laty, z niemieckim językiem wykładowym.

**BERDIANSK** 3 TAP. Uwolniony został z więzienia były członek Dumy Prytuła. Dotychczas jeszcze nie otrzymał on aktu oskarżenia.

**IWANOWO-WOZNIESIENSK** 3 TAP. W mielenkowskim powiecie pożar zniszczył parę tysięcy dziesięcin lasu, oraz letnie wille.

**JUZÓWKA** 3 TAP. Podczas niespodzianej rewizji w mieszkaniu przy 8-ej linii wykryto bombę. Nieznajomy lokator został aresztowany.

**ELIZAWETPOL** 3 TAP. W powiecie zandzgarskim zaburzenia trwają.

**JAROSŁAW** 3 TAP. Rabunku na poczcie przy końcu lipca na siódmej wiorście od Rybińska dokonał dzicrzawa rządowej ziemskiej Rybińsko-Poszechonskiej stacji pocztowej. Kukliczew w towarzystwie trzech woźniców Kukliczew spotkał w lesie przecz z znajomym poczytlyem. Podszedłszy na pogawędkę, wyrwał rewolwer i zastrzelił poczytlyjona, poczem zabrał pieniądze korespondencje w kwocie 8000 rb. i odjechał. Kukliczew i jego towarzysze zostali aresztowani. Wówczas rewizji znaleziono przeszło tysiąc rubli.

**EKATERYNOSŁAW** 3 TAP. Czterech anarchistów napadło na urzędnika, który przy wiozi 5,000 rb. na pensję, i pieniądze mu odebrali. Trzech uciekło, jednego raniono, lecz się zastrzelili; znaleziono przy nim część pieniędzy.

**ALEKSANDROPOL**, 3 TAP. Buchalter kasy powiatowej który niósł korespondencję pocztową, idąc w towarzystwie adwokata Suchockiego, został zabity, celem rabunku, a Suchocki ciężko raniony.

**KAZAN** 3 TAP. W powiecie Saskim dokonano napadu zbrojnego na inkasenta monopolowego. Zrabowano 15000 rb. Sprawcy zbiegli.

**KAZAN**, 3 TAP. Od korespondenta urzędowego. We wsi Namykowie, pow. czystopolskiego, pijany tłum, blisko z 200 ludzi, pod przewodnictwem duchownego Anastasjewa i psalmisty, napadł na znajdujących się w herbaciarni 10 strażników. Uprowadzając kilkakroć, strażnicy dali strzały. Psalmista i jeden z włóścianin leżko.

Podczas bójki podpalono na folwarku Szulca izbę czeladną, zapalił się sklep z wódką i skład rol niczy.

**Aresztowano 17 przywódców.**

**KRONSTADT** 3 TAP. Pancerniki „Cesarzewicz” i „Slawa”, i krążownik „Bogatyr” pod dowództwem kontradmirała Bostrema odpłynęły zagranicę, celem ćwiczenia się w kierowaniu okrętami. Marszruta, oznaczona koło pobrzeża murmańskiego, potrwa sześć miesięcy.

**BUDAPEST** 3 TAP. W petrosenskich kopalniach węgla strajkuje 7,000 robotników. Wczoraj wynikiło starcie z wojskiem, raniono 175 robotników, w tej liczbie 3 ciężko. 14 aresztowano.

**SANT JAGO** 3 TAP. Sekretarz stanu Stanów Zjddnoczonych, Dodt, przyjechał tu i złożył bezwzględnie wizytę prezesowi. Władza przyjmuje go bankietami.

**VALPARAISO** 3 TAP. Od czasu do czasu daje się odczuwać trzęsienie ziemi.

**LONDYN**, 3 TAP. Dział na budującym się rosyjskim krążowniku pancernym „Rurik”, z powodu zapalenia się ropy, nastąpił wybuch. Zabitych czterech, ranionych ośmiu.

## Nadeslane.

W Ojcowie w willi Dulewicza miało miejsce następujące zajście:

P. J. L. kierownik biura w Sosnowcu, człowiek poważny, zajmujący różne stanowiska społeczne uderzył kijem Julję Zajac, sługę p. M. lokatorki drugiej strony willi, za czyszczenie dywaników na wspólnym balkonie.

Służąca z obawy przed nowymi uderzeniami, uciekła do mieszkania, za nią, pomimo uwagi p. M., że mieszkać nie należy do niego, siłą, odtrącając drzwiami p. M., wtargnęła uderzając kijem w stół, groziła właścicielce mieszkania, przysuwając jednocześnie kij do oczu, obiecywał wszakże poróżbiąc i wszystkim kości polamać. Znęcając się w ten sposób nad bezbronnymi kobietami, w tej liczbie i boną Marją Daniel, i dziećmi, doprowadził wszystkich do placu szpazmatycznego.

Podczas całej sceny, żona p. L. trjumfując, stała w drzwiach otwartych i podziwiała energię swego małżonka, wkrótce jednak tryumf jej zmienił się w obawę, gdyż wściekłość męża wciąż rosła i mogła doprowadzić go do wykonania pogroźek.

Pani L. musiała bardzo przekonywać męża o tem, że „one już dość mają”, prosić, aby dał spokój, a nawet gwałtem przeciągać z mieszkania p. M. Fakt spełniony przez p. L. godnym jest napiętnowania. Mąż p. M. sprawę zajścia skierował na drogę sądową.

M. Malinowski.

**SZKOŁA MUZYCZNA** Zatw. p. Min. Spr. Wew Aleja II, № 42. Zapisy codziennie. Wydaje świad. nauczycielskie i patenty.



# My właściciele cukierń i restauracji

w m. Częstochowie, na zebraniu w dniu 2 września 1906 r., postanowiliśmy dać następującą

## odpowiedź:

Do partraktowania w kwestji wymienionej w żądaniach pp. kelnerów możemy przystąpić wtedy, gdy kelnerzy m. Częstochowy utworzą legalny związek, a to w tym celu, aby zobopólne umowy miały odpowiednio gwarancje.

Przytem zastrzegamy sobie, że o ile pp. kelnerzy nie przystąpią do zajęć w dniu 7, 8 i 9 września r. b., będą raz na zawsze uwolnieni.

**Dla Szkół Polskich**  
**PODRECZNIKI**  
**SZKOLNE**  
w wielkim wyborze  
**POLECA:**  
Księgarnia i Skład Nut  
p. f. J. Nowicki i Sp. z o.o.  
Aleja II № 43.

## Ogłoszenie.

### Zarząd Koła Macierzy szkolnej w Częstochowie

podaje do wiadomości, że we wrześniu r. b. Kolo otwiera własne szkoły początkowe, a także w lokalach szkół prywatnych, wykłady prowadzone będą w godzinach poobiednich.

Osoby interesowane zapisywać swoje dzieci i informować się mogą tylko w dniu powszednim do 15 bm. włącznie:

- 1) w kancelarji Tow. Dobr. Chrześc. Dojazd 17 od g. 2 do 6 pp.,
- 2) u p. Piaseckiej Aleja II, № 33 od g. 2 do 6 pp.
- 3) p. Jurkowskiej, Aleja II № 42 od 11 do 2 pp.,
- 4) p. Reszkego ul. św. Barbary № 8 od g. 10 do 2 pp.
- 5) p. Rajskiej ul. Stradomska od g. 9 do 11 rano.

W tym też czasie za staraniem Koła Macierzy szk. w różnych punktach naszego miastabędą otwarte kursy dla analfabetów.

Chcący z nich korzystać mogą się zapisywać do 9-go września pomiędzy godz. 6—8 wieczorem, w mieszkaniu ks. Czakiego przy kościele św. Zygmunta; u W-go Januszajtysa II Aleja № 26 i W-go Reszkego—ul. św. Barbary № 8.

## Skład towarów bławatnych Bernharda Lewina

w Częstochowie, I Aleja, Hotel Victoria.

Poleca w ogromnym wyborze:

**Materiały mundurkowe, oraz fartuszeki**

CZAPNE. 680—7-4

142-30-5

## Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia”. Chcącym dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia” grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz.; „Halka”, „Mazur”, „Pas de Espagne”, „Węgierka”, „La Marseillaise”, „Krakowiak”, „Marsz

Przeobrażeni”, walc: „Oczekiwanie”, „Czas Niezwrócony” itd., ozdoba dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysylam wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstatunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szafce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamiaszt 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyłąc na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków

**Dom Handlowy Jakubowicza,** Warszawa, ul. Prózna № 10.

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt donieść P. T. publiczności miasta Częstochowy i okolic, że otrzymałem nowy transport

**plótna jarosławskiego** oraz bielizny i chustek do nosa. Prócz tego maderpolam, plótno słowiańskie z firmy Sawy Mor-zowa, przecieradła, koldry pikowe i koronki rosyjskie.

Z głębokim szacunkiem

610—2-1

Piotr Adrjanow Lichozerstow.

**2-ą klasowa szkoła z klasą przygotowawczą dla dziewcząt i chłopców,**

**Z. Wigorek w m. Częstochowie** ulica Teatralna 13 (dawnej szkoła handlowa p. Majera).

W szkole wykładane będą: religja, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafja, rysunki, śpiewy.

W r. b. otwiera się oddzielnie **klasa II-gą.**

Po ukończeniu kursu 2-ą kl. szkoły uczniowie otrzymują świadectwa, dające im prawo wstępu do 3-iej klasy **szkół polskich** bez egzaminu i zwalniające uczni rzemiosł od obowiązkowego uczeszczenia do szkół.

Wpisy po rb. 40, 50 i 60 rocznie. Dla mniej zamożnych—ustępstwo.

**\* Przy szkole pensjonat \***

Zapisy odczenie; egzaminy wstępne 4 i 5 września.

Początek lekcji 6 września.

## ZARZĄD Fabryki Gilz

Wł. Czarwińskiego,

dawniej „Borkiewicz” w Warszawie, podaje do wiadomości Szan. klienteli, iż z dniem 28 sierpnia r. b. przeniósł swój Skład Gilz w Częstochowie z ulicy św. Stanisława № 5, na ulicę Ogródową № 57. Rozwinąwszy swoją działalność, skład jak dotąd zaoparzony będzie w towar wyłącznie doborowy, nagrodzony najwyższymi nagrodami „Grand-prix” na międzynarodowych wystawach w Wiedniu, Paryżu i Londynie. Na pudełkach marka **Cyklika**. Wewnątrz prezenty. 681—3-2

## Majster Zduński

J. Rybiński,

Teatralna № 34.

Przyjmuje wszelkie roboty, oraz reperacje po cenach umiarkowanych. 708—1-1

## Dentysta Szatensztajn

plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

Sosnowiec, ulica Targowa.

## A. Piechocki,

Zakład Rymarsko-Galanteryjny

w Częstochowie, II Aleja 31.

Przyjmuje wszelkie reperacje oraz obstatunki, 709—1-1

## Urobne ogłoszenia:

### Do wynajęcia

przy ul. Nowej № 46 Dwa pokoje, kuchnia, stajnia, góra na siano, drwalka i piwniczka za 80 rubli rocznie. Suteryna za 24 ruble rocznie. 663—14-8

## Dwie Panie

potrzebne do kompletu. Kursy handlowe Br. Zajączkowskiego, ul. Szkolna 5. 694—2-2

## Freblówka inteligentna

z muzyką, szyciem, za niewielką dopłatą pragnie przyjąć miejsce w domu Francuzów, dla poznania języka 707—3-1

## Panna

poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Oferty proszę składać w Redakcji. pod literami „M. R.” 708—3-1

## Przybłąkał się pies

wyżej. Wiadomość w Redakcji.

Potrzebna jest

## bona niemka

w średnim wieku do 3 dzieci. Zgłaszać się codziennie od godz. 11 do 4. Aleja III № 62. pułkownik Kondratowicz. 698—1-1

## Młody człowiek

poszukuje mieszkania (jeden lub dwa pokoje), z całodziennym utrzymaniem, przy inteligentnej rosyjskiej lub polskiej rodzinie. Oferty proszę składać w Redakcji dla „№ 27”. 706—2-1

## Zgubiono książeczkę

paszportową wydaną w magistracie m. Częstochowy 5 maja r. b., za № 64 Józefowi Czaplinskiemu. 701—1-1

## Osoba w średnim wieku

poszukuje miejsca do zarządu domem w mieście lub na wsi. Wiadomość: pocztaherja, Aleja I-sza № 4. 702—2-1

## Skradziono dziewczynkę

dwuletnią, córeczkę Ignacego i Agnieszki Donwel z Rakowa pod Częstochową. Cechy zewnętrzne: jasna blondynka, oczy niebieskie. Kradzież nastąpiła w okolicy Sosnowca. Ktoś miał o niej jakąkolwiek wiadomość, raczy powiadomić stroskanych rodziców.

## Kupię

używaną busolę stopniową ze wszelkimi dodatkami. Wiadomość: ul. Teatralna № 61. 687—3-2

## Wład. Tyc,

udziela lekcji języka francuskiego i niemieckiego u siebie i na mieście. Dojazd 17. 688—7-2

## Zaginął paszport

wydany przez magistrat m. Częstochowy, na imię Marjanny Rutkowskiej, lat 35. Złożyć w magistracie. 680—2-2

Były uczeń 8-iej klasy gimn. poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Wiadomość w księgarni „Nowicki i Sp.”

## Zgubiono paszport

na imię Antoniego Michniewskiego, lat 25, wydany przez wójta gm. Kłoczewsko, gub. Kielecka. Złożyć w magistracie. 690—3-3